

Uwaga! Nadchodzi mega-cenzura

– 2

15 grudnia 2023

Larry Fink, prezes BlackRocka, największej firmy zarządzającej aktywami na świecie, już ponad 12 lat temu powiedział: „Rynki nie lubią niepewności, rynki lubią rządy totalitarne. [...] Demokracja jest bardzo kłopotliwa”. Przy innych okazjach Fink wielokrotnie sugerował, że demokracja „nie jest odpowiednia dla tego rodzaju kapitalizmu, jaki zamierzamy wprowadzić w przyszłości”. Trudno o lepsze podsumowanie trajektorii, jaką zmierzają rządy i instytucje (zarówno publiczne, jak i prywatne) na całym świecie. Wtórują im w tym media, które teoretycznie powinny być przestrzenią demokratycznego sporu i stać na straży wolności debaty publicznej. Tymczasem swobodna wymiana myśli jest dziś atakowana jak nigdy dotąd. Narastająca centralizacja i koncentracja władzy regulacyjnej w rękach rządów i ponadnarodowych instytucji nad sferą cyfrową daje im nowe, szokująco szerokie uprawnienia do inwigilacji i karania obywateli oraz dyktowania warunków debaty publicznej w sposób całkowicie sprzeczny z wolą, interesami i opiniami społeczeństwa. Oczywiście te nowe drakońskie przepisy wprowadzane są pod pretekstem „zwalczania mowy nienawiści”, „walki z dezinformacją”, „troski o zdrowie publiczne” oraz „ochrony bezpieczeństwa narodowego”. A jak to będzie wyglądało w praktyce?

Źródło: [BitChute.com](https://bitchute.com)